

# Odrzańska,

## czyli od karczm i domów cechowych do siedemnastowiecznej zagadki

**Znany nam już z wcześniejszych opowieści naszego cyklu imię pan Bartłomiej Stein kwituje w 1512 roku istnienie ulicy Odrzańskiej jednym jedynym zdaniem: *Ulica Odrzańska biegnie na północ aż do mostu nad rzeką*.**

**Z jakiego powodu renesansowy autor opisu miasta obszedł się był tak Nielitościwie z jedną z ważniejszych arterii komunikacyjnych ówczesnego Wrocławia, niestety bliżej nie wiadomo. Być może po prostu nie widział w niej nic godnego uwagi, a być może zła sława istniejącego w jej końcowym biegu miejskiego zamtuza, zniszczonego zresztą wbrew woli Rady Miasta przez rozszerzonych mieszczan w 1551 roku, powstrzymywała szacownego pana Bartłomieja przed zbytnim zajmowaniem się tą ulicą. Trzeba zatem naprawić ten błąd lub zaniechanie pana Bartłomieja.**

Ulica Odrzańska, leżąca w tak zwanym Kwartale Rzeźników, należy do najstarszych ulic Wrocławia. Jednak jej związek z tym szacownym cechem można wytłumaczyć tylko z sąsiedztwem pobliskich jatek, zwanych zresztą z czasem Starymi Jatkami. Sama zaś nazwa ulicy pojawia się po raz pierwszy w roku 1345, kiedy to w księgach podatkowych zapisano jej niemiecką nazwę – *odirgasse* – czyli Zaulka Odrzańskiego. A ponie-

waż stanowiła Odrzańska istotny odcinek szlaku handlowego, biegnącego do Poznania i bogatych miast nadbałtyckich, nic więc zatem dziwnego, że już w 1369 roku jej nazwa została zapisana jako *odirbrucke*, co – zdaniem wrocławskich historyków – świadczy o jej wybrukowaniu, lub co najmniej wymoszczeniu jej jezdni drewnianymi balami.

Początkowy bieg ulicy Odrzańskiej zaczynał się tak jak i dzisiaj, w północnej pierzei wrocławskiego rynku, a kończył, jeszcze do początków XIX wieku przy Bramie Odrzańskiej, stanowiącej istotny element miejskich fortyfikacji. O bramie tej, przebudowywanej co najmniej dwukrotnie, w latach 1583 i 1610, wspomniano po raz pierwszy w roku 1305, w tak zwanej księdze Henryka Biedaka, wymieniającej istniejące w pobliżu niej budynki. A było ich wcale sporo. Istniejące bowiem przy tej ulicy parcele były bardzo wąskie i to

nawet jak na wrocławskie warunki. Powodem takiego zagęszczenia domostw i ich rozbudowy w głąb parceli było niesłychanie intratne położenie Odrzańskiej na ważnym dla życia gospodarczego miasta, a wspomnianym już wcześniej, trakcie handlowym. Zawsze rojna i gwarna, pełna poważnych zamiejskich kupców i statecznych wrocławskich mieszczan, hałaśliwa pokrzykiwaniami woźniców, ciężkich wozów kupieckich ciągnionych przez parę wołów, już w 1403 roku, co wynika z zapisów w księdze podatkowej, mieściła Odrzańska na swoim terenie aż piętnaście karczm. Ubijano w nich nie tylko poważne, bo opłacane w złocie i srebrze interesy, ale także planowano i omawiano przyszłe transakcje handlowe. Do karczm tych, jak wynikało z jednego z zachowanych obwieszczeń rady z początków XVI wieku nie wpuszczano *ludzi lekkich, za nic cnotę mających, jak i wszelkiego rodzaju rozpólstwo*. Do najśłynniejszej z tych karczm należała karczma Pod Zielonym Jeleniem, której początek sięga dokładnie roku 1659, a która swoją działalność w tym miejscu zakończyła dopiero w początkach ubiegłego wieku. A jeśli kogoś z szanownych Czytel-

ników znudziło już banalne zamieszkiwanie pod zwyczajnym numerem parzystym lub nieparzystym, to podaję tutaj nazwy domów wywodzących swoje imiona od średniowiecznych karczem: nr 9 – Pod Dzikim Człowiekiem; 12 – Pod Zielonym Kręglem; 13 – Czerwony dom; 14 – Pod Trzema Złotymi Orłami; 16 – Pod Złotym Świecznikiem; 17 – Pod Złotym Drzewem; 23 – Pod Żółtym Lwem; 24 – Pod Trzema Preclami;



for. Rafał Rojek